

Krzysztof Sawicki

Zakład Edukacji Międzykulturowej
Uniwersytet w Białymstoku

UBÓSTWO W POLSCE I NIEMCZECH – WYBRANE ZAGADNIENIA

„Szczęście i nieszczęście ludzi zależy nie mniej od ich usposobienia jak od losu” – stwierdził niegdyś K. de la Rochefoucauld. Los ludzki pełen jest nieodgadnionych zdarzeń mających istotny wpływ na pozycję czy też rolę jaką odgrywa dana osoba w społeczeństwie. Tak się składa, że zjawisko ubóstwa występuje w każdym kraju Europy. Ludzi żebrzących na ulicach czy też żyjących w cieniu wielkich miast można spotkać w każdym kraju, w każdej kulturze czy społeczności. To zjawisko typowe dla krajów mających skromny budżet, jak też określanych mianem bogatych, o rozbudowanym systemie pomocy społecznej. Można by retorycznie stwierdzić, że choć jednoczącą się Europę dzieli wiele (język czy kultura), to za fenomenologiczną należy uważać kwestię ubóstwa, która w swoim charakterze jest wspólna dla wszystkich krajów Starego Kontynentu. Powszechność tego zjawiska różnicuje jedynie polityka społeczna prowadzona wobec tego zjawiska przez poszczególne państwa. Abyśmy zostali pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej musimy dokonać restrukturyzacji i reorganizacji w wielu sferach życia, w tym także odnośnie zagadnień związanych z polityką społeczną. Warto przeanalizować tę kwestię porównując niektóre zagadnienia ubóstwa w Polsce z Niemcami. Ten kraj, będąc przez wiele lat granicą dwóch przeciwnych sobie bloków politycznych, wzrastający w przeciwnych ustrojach, dokonuje procesu jednoczenia ze szczególnym uwzględnieniem wschodnich landów. Sytuacja socjalno-bytowa terenu byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Polski z okresu przełomu jest zbliżona. Warto więc przeanalizować wybrane zagadnienia dotyczące zjawiska ubóstwa w obu krajach. Nie ulega wątpliwości, że ma ono negatywny charakter i stanowi wyzwanie dla szeroko pojmowanej pracy pedagogicznej. Tę tezę wydaje się potwierdzać A. Rosół: „polem działania pedagogów jest przygotowanie jednostek do życia w danym systemie społecznym, kształtowanie takich cech osobników aby w swoim postępowaniu kierowali się systemem norm i wartości odpowiadających logice danego sposobu zorganizowania życia społecznego” [Rosół, 1993, s. 9].

Ubóstwo to problem rzadko poruszany przez polskich badaczy [Kraczla, 1993, s. 9], a pewne jego aspekty są analizowane przy opracowywaniu innych zjawisk społecznych, na przykład patologii społecznej. Ten fakt trudno wyjaśnić, zwłaszcza że ubó-

stwo w Polsce to poważny problem społeczny. Oprócz prac S. Golinowskiej czy J. Auleytnera trudno znaleźć w dorobku polskiej nauki opracowania dotyczące analizowanej kwestii.

W interesujący sposób, z teoretycznego punktu widzenia, rozpatruje poruszaną tematykę Lee Rainwater, dokonując tego pod kątem pięciu sposobów oceniania i rozumienia zjawiska ubóstwa. Są one efektem wzajemnej relacji moralności i siły. Osoby ubogie są postrzegane przez innych ludzi jako silne lub słabe oraz prawe bądź niegodziwe [Pietrzyk, 1995]. Daje to w sumie pięć ujęć zjawiska ubóstwa: etyczne, medyczne, normatywne, gloryfikujące oraz biologizacyjne.

Ubóstwo w ujęciu etycznym interpretuje człowieka jako osobę silną i niegodziwą. Ubodzy w tym rozumieniu są naznaczeni klątwą, skazą moralną będącą pokutą za dotychczasowe złe występki. U podstaw ich statusu społecznego leży moralność niezgodna z oczekiwaniami społecznymi, stygmatyzująca ich oraz wyznaczająca a priori negatywny status społeczny. Nie uznają oni, w myśl tego ujęcia, powszechnie akceptowanych zasad etycznych.

Medyczne ujęcie tego problemu mówi o osobie ubogiej jako złej, niegodziwej, ale jednocześnie słabej. Ubóstwo jest więc tożsame z chorobą, a „grzesznik” – chory. Jego zachowania, osobowość czy myślenie to skutek wpływu czynników patologicznych, staje się elementem motywującym do działań socjopatycznych, wpływając w znaczącym stopniu na zaburzenie funkcjonowania jednostki. Nie ma też obojętnego wpływu na charakter relacji ze współmałżonkiem czy dziećmi, wypaczając charakter wzajemnych relacji. Innymi słowy, środowisko, poprzez wpływ czynników patologicznych, indukuje osobowość, która, na skutek tego procesu nabywa również cech patologicznych.

W ujęciu normatywnym ubogi to osoba prawa i słaba. Zwolennicy tego stonowiska podkreślają, że osoby ubogie są takie same jak każdy z nas. Kochają, przeżywają radości i smutki, są w równym stopniu wrażliwe, czułe oraz inteligentne jak reszta społeczeństwa. Ich egzystencja charakteryzuje się derywacją wielu potrzeb. Nie ma to jednak istotnego wpływu na percepcję takich osób przez społeczeństwo, ich relację z otoczeniem. W możliwych dla swoich warunków sposób rozwiązują problemy dnia codziennego i percypują możliwości oraz ograniczenia, jakie są na nich nakładane przez resztę społeczeństwa.

Ujęcie gloryfikujące określa osobę ubogą jako silną i prawą. Przyczyn jego statusu upatruje się w alienacji jednostki ze społeczeństwa. Podłożem takiego stanu rzeczy jest interpretowanie przez nią cywilizacji jako zła. Osoba uboga egzystuje w swoim statusie społecznym, ponieważ nie uchyliła czoła przed sztucznością „normalnego” środowiska, co więcej, uodporniła się, nauczyła się żyć sama i dla siebie, będąc odpowiedzialną przed samą sobą. Nie liczy na innych, potrafi znieść stygmatyzację ze strony reszty społeczeństwa stając się samotnym „bohaterem”.

Według ujęcia biologizacyjnego ludzie ubodzy różnią się pod względem rozwojowym, genetycznym czy wreszcie biologicznym od reszty społeczeństwa. Trudno więc stosować wobec nich kryteria ocen i wymagań takie jak dla reszty społeczeństwa. Ubodzy mają inną osobowość, inaczej reagują na stres, w mniejszym stopniu są w stanie kontrolować swoje zachowania i emocje. Są po prostu „inni”, a ich miejsce jest pośród im podobnych, ponieważ jest to jedyna grupa, która jest ich w stanie zrozumieć i zaakceptować.

Powyższa interpretacja zjawiska ubóstwa jest charakterystyczna dla wszystkich grup społecznych. Zarówno w pracach naukowych, literaturze pięknej czy potocznym

interpretowaniu ubóstwa można spotkać się z którymś z powyższych ujęć. Świadczy to o tym, że jest ono zauważane przez społeczeństwo, nie jest tematem obcym. Bez względu na formę jego interpretowania nie można pozostać na nie obojętnym, gdyż ceduje ono na resztę społeczeństwa organizowanie mechanizmów mających na celu odmianę losu tych ludzi. Istotnym elementem określającym grupę ludzi ubogich w danym społeczeństwie, a będącym standardem europejskim jest Standard Dochodu Minimalnego (MIS) [Golinowska, 1986, s. 44-45]. Z oczywistych względów jest on interpretowany w różnych krajach relatywnie, jednakże podstawowym zaleceniem jest „ustalenie wysokości środków, które uznaje się za wystarczające do pokrycia podstawowych potrzeb z uwzględnieniem respektowania godności ludzkiej. W Europie minimalnie adekwatny lub godny sposób życia musi respektować wartości ludzkie i godność człowieka, a także nie może prowadzić do stanu, w którym ludzie poczują się bądź zawstydzeni bądź wyrzuceni poza nawias” [op. cit.]. Ustawa o pomocy społecznej traktuje pomoc społeczną w ten sam sposób. Również w Niemczech analizowany standard MIS znajduje odzwierciedlenie w aktach prawnych, jak też w cytowanych opracowaniach naukowych. Pomimo zbliżonej etiologii, a w niektórych aspektach także i skali zjawiska, formy jego realizacji znacznie się od siebie różnią.

Ubóstwo w Niemczech trudno jest porównywać z krajami Europy Wschodniej. Pomimo funkcjonującego pojęcia „kraju dobrobytu”, pomimo rozbudowanego systemu zabezpieczeń socjalnych, również i w Niemczech to zjawisko występuje dość powszechnie. Tę tezę wydają się potwierdzać zarówno badania R. Hausera [1993], czy też dokonane przez niemiecką Caritas i diakonię Kościoła ewangelickiego w Niemczech w 1996 roku [MENSCHEN IM SCHATTEN, 1996]. Opracowania dowodzą, że w Niemczech jest wielu ludzi żyjących poniżej minimum, co więcej, notuje się wzrost liczby osób dotkniętych tym zjawiskiem. T. Bock podkreśla, że pomimo precyzyjnie skonstruowanego systemu pomocy społecznej nie jest on w stanie objąć swoim oddziaływaniem osób funkcjonujących na granicy ubóstwa. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku tych ludzi, którzy otrzymując pomoc społeczną pozostają nadal ubodzy, nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb swoich oraz dzieci [Bock, 1998]. Jak wykazują badania Caritas i diakonii Kościoła ewangelickiego w Niemczech pomoc społeczna wspiera w zadowalającym stopniu osoby będące w specyficznych sytuacjach życiowych, na przykład w okresie pomiędzy ukończeniem studiów a znalezieniem pracy, przedwczesnym zwolnieniem z pracy a emeryturą czy w przypadku samotnego rodzica wychowującego dziecko przy jednoczesnym realizowaniu obowiązku alimentacyjnego przez byłego współmałżonka.

Niepokojącym zjawiskiem podkreślanym przez T. Bock jest tzw. „niepewny dobrobyt” dotyczący osób, którym zdarzyło się bądź też zdarza egzystować poniżej pięćdziesięcioprocentowej granicy przeciętnych dochodów. Życie nieco powyżej minimum socjalnego, związane ze wzrostem opłat za czynsz, energię czy żywność ogranicza funkcjonowanie rodziny. Dodatkowe problemy jak: utrata pracy, choroba, problemy w rodzinie mogą stać się przyczyną popadnięcia w ubóstwo [Bock, op. cit.].

Innym problemem społecznym jest określony w raporcie niemieckiej Caritas i diakonii Kościoła Ewangelickiego w Niemczech problem tak zwanego „ukrywanego ubóstwa”. Termin ten dotyczy ludzi, którym pomoc społeczna przysługuje (na przykład mają oni dochód poniżej minimum socjalnego), jednakże z tej pomocy nie korzystają. Według tego raportu w zachodnich landach Niemiec na cztery osoby ubogie aż trzech ten

problem dotyka bezpośrednio, co daje w sumie grupę 1,8 miliona osób. Na terenie byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej na 10 osób korzystających z pomocy społecznej przypada aż 17 osób żyjących w ukrywanym ubóstwie. Przyczyny takiego stanu rzeczy są różne. Wynika on z niewiedzy, wstydu, obawy przed urzędem czy władzą. Ostatni powód jest typowy dla obcokrajowców, którzy nie zwracają się o pomoc obawiając się, że tracą wizę i prawo do legalnego pobytu. Strach połączony z niewiedzą powoduje, że problem ukrywanego ubóstwa w pełni ich dotyczy. Z tą grupą związana jest również kwestia obcokrajowców żyjących na ulicy, których liczbę szacuje się w Niemczech na około 150 tysięcy. Są to zazwyczaj osoby przebywające w tym kraju nielegalnie, podejmujące pracę „na czarno”, utrzymujące się z kradzieży czy też handlu narkotykami [MENSCHEN... op. cit.].

Analizując zjawisko ubóstwa pod kątem grup ludności można wyróżnić kilka cech charakterystycznych. Generalnie problem ten dotyczy w tym samym stopniu kobiet i mężczyzn zarówno we wschodnich jak i zachodnich landach kraju. W przypadku dzieci i młodzieży wynika on ze statusu ich rodziców. Podaje się, że problem ten dotyczy 38 procent dzieci do 16 roku życia we wschodnich Niemczech. Dla zachodniej części kraju określa się 28 procent tej samej grupy wiekowej. Ubóstwo dotyczy w największym stopniu dzieci i młodzieży z rodzin przesiedleńców z Europy Wschodniej, a zwłaszcza terenu byłego Związku Radzieckiego [Bock, op. cit.].

Problem ubóstwa to nie tylko problem natury ekonomicznej czy też stricte socjologicznej. Jest on także problemem wynikającym z niedostatecznego wykształcenia, a także, po części, zbyt wąskiej orientacji zawodowej uniemożliwiającej znalezienie innej, lepszej pracy czy pozostawanie na zasiłku dla bezrobotnych. Podobnie jak w Polsce znacząca jest kwestia osób, które ukończyły 35 rok życia i posiadają niskie kwalifikacje zawodowe. Z ubóstwem jest ściśle związany problem chorób, w tym psychicznych, czy nałogów. Obniżenie statusu społecznego pociąga za sobą także utratę dotychczasowych znajomych. Formy spędzania czasu wolnego podlegają także istotnym modyfikacjom. W takiej sytuacji ograniczenie pomocy społecznej wyłącznie do kwestii finansowej i materialnej wydaje się wielce dyskusyjne [Bock, op. cit.]. Należałoby poszukiwać form i metod pracy aktywizujących takie osoby, umożliwiających przekwalifikowanie pod kątem możliwego do uzyskania miejsca pracy.

Przykładem takiej formy pracy może być Centrum dla Bezrobotnych Alte Kaplanei w Aachen. Jest to miejsce kontaktów i spotkań dla osób zubożałych w wyniku bezrobocia. Ośrodek koncentruje się na oddziaływaniach wobec podopiecznych pod kątem takich zagadnień jak praca, czas wolny czy sytuacja mieszkaniowa. Spotykają się przy śniadaniu lub przy porannej kawie ustalając formę spędzenia danego dnia. Zawsze jest tu możliwość zasięgnięcia porady dotyczącej zawodu, możliwości uzyskania pomocy społecznej czy rozwiązywania problemów rodzinnych, informacji o innych ośrodkach, które mogą uzupełnić udzielaną pomoc. Istotnym elementem jest trening interpersonalny związany z prezentacją swojej osoby potencjalnemu pracodawcy. Czas wolny jest spędzany przy grach towarzyskich (ping-pong, bilard, kręgle), na wspólnych piknikach czy imprezach. Wieczorami odbywa się społeczność nazywana, jak w „Synanowie” C. Dedericha, „grą”. Podstawowym celem ośrodka jest aktywizowanie podopiecznych, rozbudzanie inicjatywy, angażowanie w pomoc sąsiedzką.

Podobnych form pracy z osobami ubogimi można tu wymienić wiele. Wszystkie

mają zbliżony cel działań. Charakteryzują się sporą skutecznością, polegającą według T. Bock, na aktywizowaniu ubogich – odbiorców pomocy. Najważniejsze jest, że nie podtrzymują one status quo, a motywują do działania, budzą chęć do zmiany zachowań i wzmacniają poczucie własnej wartości [op. cit.].

Problem ubóstwa w Polsce nadal należy do istotnych kwestii społecznych, pomimo założeń zgodnych z europejskimi wymogami. W artykule 2 ustawy o pomocy społecznej stwierdza się, że „celem pomocy społecznej jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwianie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. Pomoc społeczna powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem” [USTAWA Z DNIA 29 LISTOPADA 1990 ROKU, 1997]. Dotyczy to szczególnie pomocy osobom i rodzinom w przezwyciężaniu trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia [op. cit.]. Problem ubóstwa w Polsce i w Niemczech charakteryzuje podobieństwo przyczyn zjawiska z uwzględnieniem skutków procesu transformacji ustrojowej kraju [zob. Auleytner, 1995]. Trudno w obecnej sytuacji nie dostrzec problemu miejsc pracy dla ludzi z wykształceniem podstawowym czy niepełnym zawodowym. Zdarza się, że młodzi ludzie kończą szkołę, w której są przysposabiani do zawodu i nie mogą znaleźć pracy. To bardzo bolesny pierwszy kontakt ze światem dorosłych, będący wyzwaniem zarówno dla środowiska rodzinnego, jak też służb społecznych.

Również w Polsce problem ubóstwa dzieci i młodzieży wynika bezpośrednio z ubóstwa rodziców. Bardzo często dzieci z rodzin z problemem bezrobocia stają się „dziećmi ulicy”. Szacuje się, że na 5,2 miliona dzieci i młodzieży w wieku 6-14 lat półtora miliona żyje poniżej poziomu socjalnego. Około 20 procent tej populacji żyje w ubóstwie [Falk, 1998]. Inne dane mówią, że trzydzieści procent młodego pokolenia w Polsce to „dzieci ulicy” [Pytka, Olszewska-Baka, 1997]. Nie pozostaje to bez wpływu na rozwój psychiczny młodych ludzi. Permanentna deprivacja niektórych potrzeb pozostawia piętno na rozwoju osobowości. Wywiera to także negatywne inklinacje w stosunku do funkcjonowania środowiska rodzinnego, wzajemnych relacji jej członków. Ostatnie dane Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej szacują grupę ludności żyjącej poniżej minimum socjalnego na 13 procent. Należy to uważać za zjawisko znaczące.

Trudno jest określić w Polsce grupę osób, których dotyczy problem wspomnianego przez T. Bock zjawiska „niepewnego dobrobytu”. Na podstawie przyjętego kryterium (osoby, które egzystowały bądź egzystują poniżej pięćdziesięcioprocentowej granicy przeciętnych dochodów) należy hipotetycznie założyć znaczną liczebność tej grupy. Problemy dodatkowe (zadłużenie rodzin ubogich wynikające z nie-uiszczania opłat za czynsz czy energię elektryczną, ograniczone możliwości na rynku pracy po ukończeniu 35 roku życia) wydają się potwierdzać tę tezę.

Trudnym do przeanalizowania zjawiskiem związanym z kwestią ubóstwa jest skala „ukrywanego ubóstwa” w Polsce. Przy dość niskim pułapie minimum socjalnego (340 złotych na dzień 31 grudnia 1997 roku) trudno jest ten problem ująć w statystyczne ramy. Dane białostockich organizacji pozarządowych potwierdzają istnienie tego zjawiska. Na podstawie rozmów z pracownikami Stowarzyszenia „Droga” czy ośrodka „Dobry Pasterz” w Białymstoku stwierdzono, że notowane były osoby, które żyją poniżej minimum socjalnego i nie zwracają się o pomoc do pracowników socjalnych. Za przy-

czynę tego stanu rzeczy podawano zazwyczaj wstyd przed korzystaniem z gwarantowanych zasiłków oraz niewiedzę.

Problem ubóstwa jest ściśle związany z problemem patologii społecznej, co potwierdza przytaczana teoria L. Rainwatera. W ośrodku „Nasz Dom” zajmującym się rodzinami patologicznymi, posiadającymi dochód znacznie poniżej minimum socjalnego stwierdzono, że ponad połowa z tych rodzin ma problemy z alkoholem. Dyskusyjne w tym wymiarze wydaje się realizowanie pomocy społecznej w oparciu o pomoc finansową. Pracownicy tej placówki wielokrotnie stwierdzali marnotrawienie przyznawanych zasiłków przez wydawanie ich na alkohol. Dotyczyło to nawet takich zasiłków celowych, jak na zakup pomocy szkolnych dla dzieci. Da się zauważyć w polskim systemie pomocy społecznej tendencję do skupienia się na pomocy finansowej osobom ubogim, która wobec tych faktów wydaje się być dyskusyjna. Nie można zapominać o pracy psychologicznej czy pedagogicznej wobec analizowanego zjawiska.

Ustawowe zagwarantowanie organizacjom pozarządowym realizowania zadań z dziedziny pomocy społecznej wydaje się być jedną z takich form. Coraz częściej osoby ubogie są obejmowane organizowaną planową działalnością opiekuńczo-wychowawczą czy terapeutyczną. W Białymstoku można zauważyć tendencję do wspierania, zwłaszcza ubogich środowisk rodzinnych, przez instytucjonalne formy opieki, pomocy czy prewencji. Słuszne wydaje się realizowanie art. 47.1 ustawy określającego podstawy współdziałania pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi, kościołami, związkami wyznaniowymi, osobami fizycznymi i prawnymi w realizowaniu zadań z zakresu pomocy społecznej [USTAWA Z DNIA 29 LISTOPADA 1990, op. cit.]. Pomoc materialna jest udzielana przez Polski Czerwony Krzyż czy Caritas. Pomoc dzieciom i młodzieży organizowana jest przez Fundację Pomocy Dzieciom im. ks. Paszkiewicza, „Eleos”, ośrodek „Dobry Pasterz”, powołane zarówno przez Kościół katolicki jak też prawosławny. Praca w środowisku, przez realizowanie programu „Dzieci ulicy” organizuje Stowarzyszenie Rewalidacji i Resocjalizacji. Kompleksową pracę z dziećmi i rodzicami prowadzi od ponad czterech lat Stowarzyszenie „Droga” we wspomnianym Domu Rodzinnym „Nasz Dom”. Kluczowym problemem w funkcjonowaniu nielicznych tylko form są finanse zmuszające ośrodki do oparcia pracy na wolontariacie. Projekt reformy systemu opieki nad dziećmi zakłada dofinansowanie takich ośrodków obligatoryjnie, a nie jak dotychczas, fakultatywnie [KIERUNKI REFORMY SYSTEMU OPIEKI NAD DZIECKIEM, 1997]. Pałącą kwestią jest jednakże termin jej przeprowadzenia. Promowanie tego typu działań wydaje się być ze wszech miar wskazane, gdyż pozwala na globalne traktowanie problemu ubóstwa. Należy mieć nadzieję, że planowana zmiana ustawy o pomocy społecznej w jeszcze większym stopniu umożliwi tego rodzaju działalność. Przykład Niemiec wskazuje na zasadność tego typu działań dezintegrujących stagnację odbiorców pomocy i pobudzających ich do aktywizowania własnych postaw. Kompleksowe oddziaływanie poprzez instytucjonalne, specjalistyczne formy pomocy może się okazać kluczową formą rozwiązania tej problematycznej kwestii społecznej w myśl tezy A. Adlera: „Mut Machen”, czyli „dodawać odwagi”.

Bibliografia

- Auleytner J. (red.) [1995], *Polityka społeczna. Stan i perspektywy*, Warszawa.
- Falk W., [1998], *Kościół ewangelicki w Polsce a problem biedy* (referat wygłoszony na konferencji „Armut in Europa” organizowanej przez Evangelische Akademie Mulheim an der Ruhr, Simpelveld, 26 marca.
- Golinowska S. (red.) [1986], *Polityka społeczna wobec ubóstwa. Ujęcie porównawcze*, Warszawa.
- Hauser R. [1993], *Arme unter uns*, Freiburg.
- Kierunki reformy systemu opieki nad dzieckiem* [1997], w: „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 7.
- Kraczła R. [1993], *Badania nad ubóstwem – przegląd głównych nurtów i teorii*, w: K. Wódz, *W kręgu ubóstwa*, Katowice.
- Menschen im Schatten*, [1996], Frankfurt/Main.
- Pietrzyk A. [1995], *Ubóstwo – perspektywa historyczna i psychologiczna*, w: Z. Ratajczak (red.), *Bezrobocie. Psychologiczne i społeczne koszty transformacji systemowej*, Katowice.
- Pytka L., Olszewska-Baka G. [1997], „*Dzieci ulicy*” (program profilaktyki w środowisku), maszynopis, Białystok.
- Rosół A. [1993], *Przeszłość i przyszłość zawodu pedagoga*, w: D. Marzec, J. Stochmiałek, *Przygotowanie pedagogów do pracy opiekuńczo-wychowawczej*, Częstochowa.
- Ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku z późniejszymi zmianami (wersja ujednolicona)* [1997], w: „Rzeczpospolita” nr 192.

Summary

K. Sawicki – *Poverty in Poland and Germany – selected problems*

In introduction author ascertains, that occurrence of poverty is general for all Europe in spite of regional or cultural considerable differentiations. Comparative analysis of occurrences of poverty in Poland and Germany, of which part several years ago determined German Democratic Republic gives to be essential from regard on resemblance their present social-vital situation.

In further part one represented theoretical analysis talked over occurrences, then one brought near problems of poverty in Germany pointing forms and methods given of help. At analysis of poverty in Poland one executed attempt of qualification of occurrence with indication of his specific features. One painted also practical forms and methods of work with poor persons, learning, similar as in Germany, on acting to activities. One pointed also part subjective and general treatments of problems of poverty in social work in Poland, what corresponds with priorities planned reforms of care.